



W dniu 2 lutego wypadają dwa, ważne, związane ze sobą historycznie i kulturowo święta: celtyckie święto Imbolc oraz święto Ofiarowania Jezusa zwane potocznie świętem Matki Boskiej Gromnicznej. Tego dnia świętuje się w USA Dzień Świstaka.

Święto Imbolc (znane też pod nazwą *Oimelc*) zajmowało w celtyckim kalendarzu miejsce szczególne. Celtowie wierzyli, że w tym dniu odchodzi zima i jej patronka, stara bogini o imieniu Cailleach

, jej miejsce zaś zajmuje Brigidh - opiekunka wiosny, urodzajów, dzikich zwierząt i roślin,

Obydwie nazwy święta nawiązują do pory, w której owce zaczynają dawać mleko. Uznawano to za znak odradzającego się życia. Z drugiej strony luty, jako najzimniejsza pora roku, wiązał się z najgorszym i najtrudniejszym okresem, któremu często towarzyszył głód i niedostatek. W Szkocji zwano go

Faoilleach

- miesiącem wilków, albo

marbh-mhins -

miesiącem śmierci.

Tą, która miała chronić ludzi była Brigidh, znana również pod imionami Brigid, Bridget, Brighid, Brighde, Brig lub Bride (celt. Wzniosła, Wywyższona). Datowany na X wiek glosariusz Cormaca uznaje ją za córkę Dagdy, "wielkiego boga" ludu Tuatha de Danaan. Czytamy w nim, iż była to *"kobieta mądrości, bogini, którą adorują poeci, ponieważ jej protekcja była bardzo wielka i bardzo sławna"*. Opiekowała się także bardami, piewcami heroicznych

Imbolc, Matka Boska Gromniczna, Dzień Świstaka

Wpisał Administrator

Wtorek, 02. Luty 2010 21:34 - Zmieniony Środa, 25. Maj 2011 08:32

czynów celtyckich władców. Patronowała wieszczbiarzom, będąc dla nich nie tylko natchnieniem, ale i również źródłem głoszonych przepowiedni. Po przyjęciu chrześcijaństwa Brigidh została uznana za świętą. Ku jej czci plecie się ze słowy krzyżyki zwane krzyżykami świętej Brygidy.

W Polsce dzień 2 lutego nierozzerwalnie wiąże się ze świętem Ofiarowania Pańskiego,



bardziej znanego jako święto Matki Boskiej Gromnicznej. Tylko na Podhalu nosi ono nazwę święta Matki Boskiej Niedźwiedziej, jeszcze do niedawna bowiem górale wierzyli, iż tego dnia niedźwiedzie budzą się w swoich gawrach i albo je naprawiają (co oznacza, że zima będzie długa), albo rozwalają i wychodzą w poszukiwaniu u żeru (znak, że będzie wczesna wiosna).

□ □

Święto Matki Boskiej Gromnicznej kończy cykl bożonarodzeniowego świętowania. W kościołach rozbierane są żłóbki, na mszach nie śpiewa się już kolęd, kolędnicy chowają swoje akcesoria, w domach rozbiera się choinki, tam zaś, gdzie jeszcze występują podłóżniczki, wieszają się u powały, w głównej izbie. Rankiem, 2 lutego, należy przynieść do kościoła woskowe świece w celu ich poświęcenia. Świece te niegdyś przystrajano wstążkami i sztucznymi kwiatami, okręcano pasmami lnu i zdobiono zielonymi gałązkami ruty, mirtu lub barwinku. Nazywano je gromnicami. Nazwa ta wywodzi się od słowa „grom” i wiąże z przekonaniem, że gromnice chronią dom od burz, piorunów i pożaru.

Po mszy odbywa się procesja, potem wierni wracają do domów, niosąc zapalone gromnice. Dawniej ich płomieniem wzniecano ogień w piecu i zapalano lampkę przed domowym ołtarzykiem. Często też wdychano ich dym bądź okadzano bolące miejsca, a

także obchodzono z nimi obejście. Wróciwszy do izby gospodarz wypalał lub kreślił płomieniem gromnicy krzyż na tragarzu albo górnej futrynie okna. Miało to zabezpieczać przed pożarem. Gromnicę należało postawić przy świętym obrazie przedstawiającym Matkę Boską. Paliła się ta



m do północy. Potem ją gaszono, a zapalano ponownie i stawiano w oknie w czasie burzy.

Przekonanie o mocy ochronnej gromnicy było niegdyś tak wielkie, jak wiara w pomoc i opiekę Matki Boskiej. Ona też była główną bohaterką tego święta. Wierzono, że Najświętsza Maryja Panna wędruje po lasach i polach z zapaloną gromnicą, obłaskawia wilki, odpędza je od domostw, wyprowadza zbłąkanych wędrowców na drogi wiodące do ich wsi. Dlatego w niektórych regionach należało umieścić gromnicę pod łóżkiem, gdyż była to noc pełna cudów i niezwykłości, kiedy w pobliżu ludzkich siedlisk pojawiały się nie tylko wilki, ale i również rozmaite, demoniczne istoty. Z tego względu gromnicę wkładano także w ręce zmarłych, zapalano je przy konających ufając, że Matka Boska ochroni ich przed złem i powiedzie do nieba.

W tradycji ludowej święto Matki Boskiej Gromnicznej uznawano za moment przełomowy. Dzień stawał się wyraźnie dłuższy, noce krótsze. Nieuchronnie zbliżał się przednówek – czas niedosytu i niepokoju, czy dla wszystkich starczy jedzenia. Pytanie, jak szybko przyjdzie wiosna stawało się więc pytaniem kluczowym. Dlatego świętu temu towarzyszyły rozmaite wróżby i działania magiczne dotyczące pogody i urodzaju. Ich wspomnieniem są przysłowia:

Gdy na Gromnicę z dachu ciecze, zima jeszcze się odwlecze;

Gdy na Gromniczną rozstaje - rzadkie będą, urodzaje;

Gdy słońce świeci na Gromnicę, to przyjdą większe mrozy i śnieżyce;

Gdy na Gromniczną mróz, chowaj chłopie sanie, szykuj wóz;

Gdy z gromnicy w kościele ciecze, zima jeszcze się powlecze;

Gdy gromnica skwierczy, będzie rok burzowy;

Gdy na Gromnicę mróz, będzie dużo zdóz;

Gdy w Gromnicę dzień pogodny, będzie rok miodny;

Gdy w Gromniczną gęś z kałuży pije, to na Roztworzą (25 marzec) owca trawy skubie.

Natomiast mieszkańcy Stanów Zjednoczonych i Kanady

Imbolc, Matka Boska Gromniczna, Dzień Świstaka

Wpisał Administrator

Wtorek, 02. Luty 2010 21:34 - Zmieniony Środa, 25. Maj 2011 08:32

